

Pejzaże wewnętrzne Jacka Świągulskiego

Wystawa "Powroty - pejzaż wewnętrzny" w Łódzkim Domu Kultury prezentuje szeroki wybór pejzaży Jacka Świągulskiego. Trzeba to koniecznie zobaczyć, choćby po to, by w niespokojnych czasach, znaleźć chwilę kontemplacyjnego wytchnienia. Natura stanowi tu źródło inspiracji. Artysta stroni jednak od pocztówkowych truizmów. Wydobywa ukryte proporcje linii i płaszczyzn oraz niedostrzeżone zestawienia barw. Przedstawia surowy, intuicyjny obraz przyrody.

Uproszczone płótna zostawiają miejsce na oddech. Kolor mówi o temperaturze powietrza, sugeruje porę dnia i roku. Czasami całą opowieść pointuje zwężone pociągnięcie pędzla - czerwony odbłask zachodzącego słońca w rzece lub jaśniejsza linia horyzontu między ciemnym granatem nieba i ziemi. Chodzi tu więc o uchwycenie konkretnego widoku, ale także wydobywanie z niego uniwersalnej harmonii, często doprawionej kroplą poczucia humoru.

W tych pracach nic nie krzyczy, nie szarpie. Nic nerwowo nie domaga się uwagi. A jednak ich spokój rozsądza estetyczne schematy. Artysta rejestruje niepokojące, ale też niezwykle uwalniające zdziwienia tym, jak kompletny jest świat bez nas. Warto więc wchodzić w malowane przez niego widoki, choćby i po to, by sobie przypomnieć, że nie wszystkim musimy się martwić, nie o wszystko zabiegać, bo większość świata wokół, pięknie bez nas sobie radzi.

Jacek Świągulski - artysta, pedagog. Postać ważna dla łódzkiej kultury, o czym świadczy choćby tłok, jaki zazwyczaj panuje na jego wernisażach. W swoim dorobku ma już ponad trzydzieści wystaw indywidualnych. Stale współpracuje z liczącymi się galeriami komercyjnymi w kraju, a jego prace znajdują się w prywatnych kolekcjach w Polsce, Anglii, Holandii i Szwajcarii.

Patronat medialny nad wydarzeniem sprawuje m.in. "Kalejdoskop" - w numerze 03/23 znalazła się galeria prac Jacka Świągulskiego.